

**Łódź**

CENA NUMERU

**25 gr.**

Cena prenumeraty  
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.  
Dla robotników 4 zł.  
Odnosz. do domu 30 gr.  
Z dostawą pocztową 6 zł  
Posa Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

**XXXIV r.  
istnienia**

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych

nie umieszcza się

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

# ROZWÓJ

Piątek, 27-go czerwca

Nr 175

## Typowe sanacyjne metody

—:0:—

# SFAŁSZOWANY OKÓLNİK OBOZNEGO O. W. P. na adw. TŁUCHOWSKIEGO

## Wyżeł, który źle wystawia i chadza krętymi ścieżkami

WARSZAWA 26.6. Przed kilku miesiącami grupa pułkownikowska powołała do życia agencję prasową p. t. „Iskra”. Na czele „Iskry” stanął płk. Wyżeł-Ścieżyński (żyd) który w zamachu majowym odegrał nieposłednią rolę.

Wczoraj agencja „Iskra” rozesała do pism sfabrykowany w redakcji „Iskry” komunikat: brzmiał on:

„Dowiadujemy się, że w ostatnich dniach oboźny Obozu Wielkiej Polski na m. Warszawę rozesał do wszystkich kierowników sekcji okólnik o treści następującej:

„Cierpliwość narodu doprowadzona sanacyjnymi rządami do ostateczności wyczerpała się. Potulny i cichy chłop polski pragnie zabrać głos. Kraj rządony samowolnie przez klikę karjerowiczów został doprowadzony do nędzy, a sanacja i jej płatni poplecznicy hulają bezkarnie tucząc się na ludzkiej biedzie. Większość partii politycznych, zjednoczonych w Centrolewie urzędza w dniu 29 czerwca r. w Krakowie kongres, na który zjadą się z całej Polski robotnicy, chłopci, inteligencja, wogóle ludzie wszystkich stanów

PPS. wysyła w sobotę z Warszawy na koszt partii 1000 członków bojówki, z drugiej zaś strony Strzelec wysyła uzbrojone bandy Strzelca, a rząd na ten czas ściga 600 wojska i policji. Z tego wszystkiego widać, że sytuacja jest bardzo groźna i dojść może nawet do wojny domowej. Naród chce wywalczyć swobodę i wolność, a praworządność musi zwyciężyć. W walce tej nas nie może zabraknąć. My, którzy na sobie największej odczuwamy „dobrodziejstwa” obecnych rządów nie możemy bezczynnie zachować się w tej rozgrywce. Możliwe jest, iż walka może być przeniesiona na tereny innych miast, a w szczególności Warszawy.

Musimy być przyszykowani i gotowi, by w razie potrzeby stanąć w obronie Konstytucji i prawa”.

Okólnik powyższy wydany został w Warszawie po dniu 20 bm. i opatrzony jest podpisem p. Tłuchowskiego, oboźnego Obozu Wielkiej Polski na m. st. Warszawę. (Iskra)

ZAPRZECZENIE OB. TŁUCHOWSKIEGO  
W sprawie tego sfabrykowanego komunikatu ogłasza następujący list p. I. Tłuchow

ski oboźny OWP. na m. st. Warszawę.

Szanowny Panie Redaktorze!

W dniu dzisiejszym agencja „Iskra” ogłosiła szereg fałszywych informacji, jedną z których jest zmyślony od A do Z okólnik, który miał być jakoby wydany przemnie w charakterze oboźnego Obozu Wielkiej Polski na m. st. Warszawę.

Ciężko się samobiczuje sanacja, gdy improwizując moje okólniki, pisze zdanie: „Kraj rządony samowolnie przez klikę karjerowiczów został doprowadzony do nędzy, a sanacja i jej płatni poplecznicy hulają bezkarnie, tucząc się na ludzkiej biedzie”, — pod którym śmiało mógłbym się podpisać.

Celem tego fałszywego okólnika jest zapewne chęć dezorientowania opinii narodowej, przez insynuowanie obożowi narodowemu, że porzuca w walce z sanacją swoje samodzielne stanowisko i łączy się z Centrolewem. Robota jest jednak zbyt gruba i kłamstwo zbyt widoczne, żeby kogokolwiek wprowadzić w błąd. Życzę wyrazy prawdziwego szacunku.

Adwokat Jan Tłuchowski

Oboźny OWP. na m. st. Warszawę.

Warszawa, 26 czerwca 1930 roku.

DRUGI FABRYKAT

Ale fabrykanci komunikatów nie zadowolili się sfalszowaniem okólnika p. Tłuchowskiego. Puścili oni w świat drugi kłamliwy komunikat. Brzmiał on:

„Dowiadujemy się, że od dwóch dni przebywa w Warszawie p. Roman Dmowski. Po-

był jego, który wywołał duże poruszenie wśród członków Stronnictwa Narodowego i OWP. wydaje się być związany z przygotowaniami do zjazdu wielkiej rady OWP. Zjazd ma się odbyć w ciągu lipca.

Według pogłosek p. Dmowski odbył szereg konferencji z przywódcami Stronnictwa Narodowego, w czasie których miał się w sposób kategoryczny wypowiedzieć przeciw uchwałom Stronnictwa Narodowego co do nawiązania bliższego kontaktu z Centrolewem celem przyspieszenia likwidacji systemu pomajowego.

Stanowisko p. Dmowskiego w tej sprawie wywołało zrozumiałą konsternację w Stronnictwie Narodowym, a szczególnie wśród jego przywódców, którzy gotowi są współdziałać z przywódcami Centrolewu”.

OŚWIADCZENIE POS. WIERCZAKA

W sprawie tej zwrócił się do pos. Wierczaka, generalnego sekretarza Stronnictwa Narodowego. Pos. Wierczak oświadczył

Komunikat „Iskry” jest kłamliwy od A do Z. Romana Dmowskiego nie ma w Warszawie od zeszłego piątku. Jako nieobecny, nie mógł on odbywać konferencji z przywódcami Stronnictwa Narodowego.

NIELADNIE P. ŚCIEŻYŃSKI

Jak widać z listu p. Tłuchowskiego i oświadczenia pos. Wierczaka, oba komunikaty „Iskry” są sfabrykowane w redakcji „Iskry”. Okólnik p. Tłuchowskiego jest sfalszowany, a wiadomość o różnicy zdań w Stronnictwie Narodowym kłamliwa.

## KRONIKA TELEGRAFICZNA

NOWY POSEŁ W BERLINIE

Posel Polski w Pradze p. Grzybowski, został mianowany posłem w Berlinie na miejsce ustępującego pos. p. Knolla.

DEMONSTRACJA PRZECIWPOLSKA

Pochód komunistów usiłował demonstrować wczoraj przed konsulatami polskimi w Bytomiu. Policja rozproszyła demonstrantów

NA WSPY SOŁOWIECKIE

Pod zarzutem kontrrewolucji zesłany został na wyspy Sołowieckie znany rosyjski lotnik Gromow, który dokonał w swoim czasie lotu nad Europą Zachodnią i odwiedził

m. in. Warszawę. Za ten lot został Gromow odznaczony orderem „Czerwonego Sztandaru”. — Wina jego polegała na tem, iż opowiadając swe wrażenia z pobytu na Zachodzie czynił niezbyt pochlebne dla Sowieców porównania.

NA KORONACJĘ KAROLA II

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Rzymu. Według doniesień jednego z dzienników rzymskich, król włoski przyjął zaproszenie króla Karola do wzięcia udziału w uroczystościach koronacyjnych. Król włoski odbędzie podróż do Rumunii na pokładzie swego jachtu „Savoya”.

—:0:—



niezbędne również podczas lata  
jako środek usmierzający bóle.  
Do nabycia w aptekach.

## GIEŁDY.

Warszawa, 26-go czerwca

Waluty: Dolar Stan. Zjednoczonych 8,88  
i pół Franki franc. 35,03

Dewizy: Budapeszt 156,10 Holandia  
358,62, Londyn 43,35 Nowy Jork 8,909 Nowy  
Jork (Kabel) 8,921 Paryż 35,03 Praga 26,46  
Szwajcaria 172,90 Sztokholm 239,72 Włochy  
46,75

Tendencja niejednolita, obroty mniejsze  
Dolar gotówkowy o obrotach pozagiełdowych  
8,889 Rubel złoty 4,61 Gram czystego złota  
5,9244 W obrotach międzybankowych Berlin  
212,72

Papiery procentowe: 4 proc. poź. inwe-  
stycyjna 110,75 — 111,75 5 proc. państw.  
poź. premjowa dolarowa 64,00 — 63,50 10  
proc. poź. kolejowa 102,50 — 103,00 (w proc.)  
8 proc. L. Z. Banku gosp. krajowego 94,00  
(zł. 161,68), 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj.  
94,00 zł. 161,68) 7 proc. L. Z. Banku gosp.  
kraj. 83,25. (w proc.), 7 proc. oblig. Banku  
gosp. kraj. 83,25 (w proc.) 8 proc. L. Z. Ban-  
ku rolnego 94,00 (zł. 161,68), 7 proc. L. Z.  
Banku rolnego 83,25 (w proc.) 4 1/2 proc. L. Z.  
Warszawy 55,75 5 proc. L. Z. Warszawa 58,75  
8 proc. L. Z. Warszawa 75,75 — 76,00  
9 proc. L. Z. Łodzi 71,00 10 proc. L. Z. m.  
Siedlec 83,25 5 proc. L. Z. m. Kalisza 50,50

Akcje: Bank Polski 168,50 — 168,25 —  
168,50 Bank Zw. Sp Zar. 72,50 Puls 55,00  
Elektr. Dąbrow. 65,00 Warsz. Tow. fabr. cu-  
kru 30,50 Magister Klawe 110,00 Habersbusch  
109,00 Spirytus 23,00

Z pożyczek państwowych mocniejsze 10  
proc. kolejowa i 4 proc. premjowa inwestycy-  
jna, słabsza 5 proc. premjowa dolarowa Z li-  
stów zastawnych mocniejsze prowincjonalne  
Dla akcji tendencja przeważnie mocniejsza



### Ostrzeżenie.

Cheąc nabyć proszki od bólu głó-  
wy z „KOGUTKIEM“ „Migreno-Nervo-  
sin“ należy żądać takowych w oryginal-  
nych opakowaniach Gaseckiego, znanych  
od lat 30. Przy zakupie proszków z „Ko-  
gutkiem“, „Migreno-Nervosin“ zwracajcie  
uwagę na opakowanie i odrzucajcie u-  
porczywie polecane proszki ludożędo do  
naszych podobne. Oryginalne opakowa-  
nia po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie  
proszku stanowi pewną trudność, mogą  
używać proszek „KOGUTEK“ „MIGRE-  
NO-NERVOSIN“ w formie tabletki. Ope-  
kowanie po 20 tabletek w pudełku. Ca-  
na zł. 1. 50 gr. — Żądać tabletek „Ko-  
gutek-Migreno-Nervosin“ w oryginalnym  
opakowaniu Gaseckiego.

# ZWYCIĘSCA OCEANU W DRODZE do NEW YORKU

W dalszym ciągu nad Oceanem szybuje do Australii

NOWY JORK, 26.6. „Krzyż Południa“ wy-  
startował dziś rano koło godz. 9 (czas środko-  
wo-europejski) do dalszego lotu do Nowego  
Jorku. Lądowanie na Roosevelt Field spodzie-  
wane jest koło 21. Warunki atmosferyczne  
dla lotu korzystne.

HARBOUR GRACE, 26.6. W wywia-  
dzie na temat możliwości uruchomienia sta-  
łej komunikacji samolotowej nad północnym  
Atlantykiem, zwycięzca dwu oceanów King-  
sford Smith oświadczył, że lot ze wschodu na  
zachód przedstawia nieprzezwyciężone  
wprost trudności.

Na niektórych odcinkach lotu szaleją co  
dziennie kilkugodzinne burze.

W pierwszej opłowie drogi z Baldonell do  
Harbour Grace — oświadczył dalej Kingsford  
— lecieliśmy z przeciętną szybkością 150 klm  
na godz. Potem „Krzyż Południa“ natrafił  
na niezwykle silne wichry przeciwnie.

Aparat mimo wszystko trzymał się cu-  
downie, załoga spisywała się doskonale.

Gdy „Krzyż Południa“ wylądował w Har-  
bourg Grace, w zbiornikach znajdowało się  
zaledwie 20 litrów benzyny.

Drugi pilot „Krzyża Południa“ Vandeyck  
opowiada, iż przelot nad oceanem był „naj-  
dziwnszą imprezą lotniczą, jaką kiedykolwiek  
przeżył“. Po uszkodzeniu kompasu „Krzyż  
Południa“ leciał na chybił trafił. Szczęście je-  
dnak dopisało.

Jak słychać, Kingsford Smith, który jesz-  
cze w dniu dzisiejszym ma odlecieć do Nowe-  
go Jorku, dokona najpierw lotu okrężnego  
nad Stanami Zjednoczonymi, poczem z wy-  
brzeża Pacyfiku podejmie lot nad oceanem  
do Australii, by w ten sposób skończyć swój  
lot dokoła świata.

NOWY JORK, 26.6. Zapytany o zdanie w  
sprawie przelotu „Krzyża Południa“ samolot-  
ny zwycięzca Atlantyku pułkownik Lind-  
berg oddaje palmę pierwszeństwa Kingsfor-  
dowi, nazywając go największym lotnikiem  
świata.

## Tragiczna śmierć w Wiśle Dziecko na plecach wujaszka zacisnęło mu ręce koło szyi

BYDGOSZCZ, 26.6. Tragiczny wypadek  
utonięcia w Wiśle wydarzył się wczoraj pod  
Tczewem.

Robotnik 23 letni Kutner z Gdańska  
wziąwszy swego 5 letniego bratanika na plec-  
cy, zaczął z nim pływać. W pewnej chwili  
dziecko ze strachu zacisnęło silniej ręce koło

szyi Kutnera, pozbawiając go oddechu.

Kutner stracił wskutek tego przytomność  
i poszedł wraz z chłopcem na dno. Ciało ich  
dotychczas nie odnaleziono.

Poza tem w dniu wczorajszym zanotowa-  
no na Pomorzu 9 innych utonięć podczas ką-  
pieli w Wiśle.

## KRWAWA MASAKRA W WIĘZIENIU INDYJSKIM

Pogłoska o uzyskaniu wolności lady, wzniesła bunt wśród  
ghandystów

RANGOON, 26.6. Dopiero dzisiaj wyja-  
śniła się przyczyna buntu w więzieniu, w cza-  
sie którego usmierzenia straciło życie 53 Hin-  
dusów, 60 zaś zostało tak ciężko rannych, iż

wątpliwe jest czy nawet połowa ich zostanie  
przy życiu.

Okazuje się, że wśród więźniów zaszła  
pogłoska, jakoby Anglja przyznała Indjom  
zupelną wolność oraz, że wszystkie więzienia  
mają być otwarte, tylko zarząd więzienia w  
Rangoon na własną rękę sprzeciwia się temu  
zarządzeniu.

Walka pomiędzy więźniami i strażą trwa-  
ła przez dwie godziny, poczem straż użyła  
ręcznych granatów i bomb łzawiących. Hip-  
dusi walczyli z niezwykłą pogardą życia i nie  
poddawali się nawet wtedy, kiedy widzieli już  
pełną beznadziejność tego położenia.

W Rangoonie panuje niezwykle podnie-  
cony nastrój i z zachodzi obawa rewolty tym  
razem już poza murami więzienia.

### 3 WAGONY ROZBITE

Wczoraj nad ranem pociąg towarowy w  
Będzinie najechał wskutek złego nastawie-  
nia zwrotnicy na stojące na bocznym torze  
próżne wagony, z których trzy zostały rozbite  
a kilka uszkodzonych. Wypadku z udziałem  
przerwy w komunikacji nie było.

### PRZEZ RADJO

S O B O T A 28 VI 30 r.

- 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych
- 15,50 Odczyt Co można znaleźć nad polskim  
morzem prof. St. Sumiński
- 16,20 Muzyka z płyt gramofonowych
- 17,35 Skrzynka pocztowa korespondencję omó-  
wi Dr. Marjan Stepowski
- 18,00 Słuchowisko dla dzieci i młodzieży  
pióra Henryki Nowocieniowej p. t.  
Pod turniami oparte na tle legend ta-  
rzańskich
- 19,35 Płyty gramofonowe
- 19,45 Centralne Tow. Organizacji i Kółek  
Rolniczych do swych członków i ogó-  
łu rolników.
- 20,15 Koncert popularny z Doliny Szwajcer-  
skiej
- 23,00 Muzyka taneczna

# CIUCIUBABKA

Rozporządzeniem P. Prezydenta z dn. 20 bm. zastała zamknięta nadzwyczajna sesja Sejmowa, która się faktycznie nie rozpoczęła, gdyż na godzinę przed pierwszym posiedzeniem Sejmu, była odroczone na dni 30 do 22 bm. Jakkolwiek posiedzenie Sejmu było wyznaczone na poniedziałek, nikt jednakże nie wierzył, ażeby się mogło odbyć. Przewidywało się to, co się stało, albo też ponowne odroczenie znowu na dni 30.

Sesja Senatu, odroczone w tak niezwykle sposób, 15 minut po północy z wtorku na środę, formalnie trwa nadal. Skutkiem swobodnej interpretacji, zastosowanej przez premiera p. Sławka, dwa ciała prawodawcze, nie mogące w myśl Konstytucji funkcjonować oddzielnie i w różnym czasie, otwierane są, od rano i zamykane w różnych terminach. — Oczywiście nie ma to w obecnym stanie rzeczy, kiedy ani Sejm, ani Senat nie są w możności spełnienia swych funkcji, praktycznego znaczenia, ale te nasze rodzime metody operowania duchem i literą ustawy konstytucyjnej, dają nazwewnątrz, z punktu widzenia prawa, smutne widowisko i fatalne świadectwo obecnej polskiej rzeczywistości.

Stronnictwa Sejmowe lewicy i centrum, które obradowały wspólnie przed paroma dniami, przygotowując swój Kongres w Krakowie, mają już gotowe nowe żądanie i zwołanie sesji nadzwyczajnej Sejmu, które w każdej chwili mogą złożyć p. Prezydentowi. Rząd prawdopodobnie przewidywał taki wypadek i dlatego nie została zamknięta równocześnie z Sejmową sesja Senatu. W ten sposób rząd zyskuje znowu kilka tygodni, ponieważ spodziewa się, że kluby sejmowe nie zechcą powtórzenia poprzedniej komedii z otwieraniem w różnych terminach sesji Sejmu i Senatu i zwlekają ze złożeniem żądania aż do chwili, kiedy będzie mógł zrobić to samo Senat, to jest po zamknięciu również jego sesji.

Taka zabawa w ciuciubabkę może trwać do końca października, do owego konstytucyjnego terminu zwołania sesji zwyczajnej Sejmu i Senatu. Wówczas rząd będzie mógł tylko raz skorzystać z prawa odroczenia parlamentu na dni 30, a po tych 30 dniach, albo będzie musiał stanąć przed Sejmem, albo zaproponować p. Prezydentowi rozwiązanie ciała prawodawczych i rozpisanie nowych wyborów. Według wszelkich rachub, taki właśnie będzie przebieg wypadków.

Nie chcemy wdawać się w rozstrząsanie kwestji, jak bardzo niekorzystnie odbija się na sprawach państwowych takie sztuczne przewlekane rozstrzygnięcia losów obecnego systemu rządzenia. Jest to wprawdzie rzecz najważniejsza — ów coraz bardziej pogłębiający się kryzys gospodarczy i polityczny państwa. Lecz tyle razy i tak wiele już o tem pisaliśmy, że powracanie zbyt częste jest zbędne.

Przy okazji świeżego zastosowania kilka krotki już praktykowanego zamykania sesji w tym i w poprzednim Sejmie warto tylko z naciskiem podkreślić jedną okoliczność, z której — zdaje się — wykonawcy dzisiejszego systemu rządzenia nie zdają sobie sprawy. —

Mianowicie — takie metody nie uratują Bastylii sanacyjnej, której mury już się skruszyły doszczętnie.

Sanacja nie widzi wzbierających coraz większych i groźniejszych fal rozgoryczenia i niezadowolenia. Nie dostrzega, iż zaraza niechęci wkradła się we własne jej szeregi i niszczy ją wewnątrz. Co gorzej, nie rozumie, jak bardzo szkodliwa stała się w życiu publicznym przez swój szczególnie egoistyczny, zachłanny stosunek do państwa. Za wszelką cenę chce się utrzymać przy tem, co zdobyła

w maju 1926 roku, a nie odczuwa, iż straciła całkowicie świeżość i siły atrakcyjne. Stała się niedoleźną i bezwolną, zdobyć się może zaledwie na powtarzanie tej samej zabawy w ciuciubabkę, która jeszcze przed trzema czy dwoma nawet laty czyniła na szerokich masach wrażenie, a dziś conajwyżej wywołuje zdziwienie i zgorszenie. Nikt nie oczekuje już niczego innego i społeczeństwo coraz częściej i natarczywiej zapytuje: „kiedyż to się nareszcie skończy”?

—:O:—

## Gdzie się tak dzieje?

### Czy na wyspach Polinezyjskich

„Robotnik” poświęca uwagę swą obyczajom, panującym na dalekich wyspach Polinezji:

Na wyspach Polinezja (na oceanie Spokojnym) mieszka naród dziki, który ze względu na swe dziwne obyczaje jest przedmiotem gorliwych studjów uczonych krajów cywilizowanych.

Ze względu na dziwactwa tego narodu i jego cierpliwość w znoszeniu krzywd władcy jego nazywają go narodem idiotów. Władcy Polinezji mają wrodzony wstręt do praworządności, i sprytni przestępcy odgrywają tam wybitną rolę. Większość narodu ma przyrodzone poczucie prawa, ale element zwyrodniały, oparty o swą siłę fizyczną, umiał tak obchodzić przepisy prawne, że stanowią one niejako pancierz dla przestępstw.

Pokrzywdzeni przestępstwami Polinezyjczycy odwołują się do sądu narodowego i są tak przeświadczeni o krzywdach doznanych od przestępców, tak pewni, że sąd narodowy wymierzy im sprawiedliwość i zbrodnia rzy ukaze, że do wyroku sądowego przywiązują ogromne nadzieje.

Na wymiarze sprawiedliwości zależy im

tem bardziej, że są przeświadczeni, iż państwo ich wśród ciągłych nadużyć i krzywd zorganizowanych przestępców, słabnie i wobec imperjalizmu sąsiadów ostać się nie będzie mogło.

Gdy nadchodzi termin rozpisanej rozprawy biją żywiej serca patriotycznych Polinezyjczyków, zapadnie decyzja sądu narodowego: przestępcy stracą władzę, nastąpi ład i porządek, siła narodu się wzmoże i niebezpieczeństwa sąsiedzkie stracą na znaczeniu.

Tak byłoby u narodu cywilizowanego, ale w dzikiej Polinezji istnieje przepis, że naczelnik władców ma prawo odroczenia rozprawy sądowej. I z tego prawa korzysta, mimo że zostało ono ustanowione dla wręcz odmiennych celów.

Rozprawa odbyć się nie może, przestępcy tryumfują, a zropaczony poszkodowany naród jest przedmiotem kpin i obelg tryumfującego bezprawia.

Jakie szczęście, że jesteśmy krajem cywilizowanym, że Polinezja oddalona od nas o tysiące kilometrów i że nie ma u nas siły, która mogłaby wstrzymać ferowanie sprawiedliwego wyroku.

—:O:—

## 40 BISKUPOW I DELEGAT PAPIESKI W POZNANIU

### Olbrzymi zjazd na kongres eucharystyczny

Zjazd duchowieństwa na rozpoczęty w czwartek, 26 b. m. kongres eucharystyczny jest olbrzymi.

Dotychczas przybyło do Poznania około 40 biskupów z całej Polski z zagranicy, m. in. ks. arcybiskup Jałbrzykowski z Wilna, ks. arcybiskupi: Twardowski, Teodorowicz i Szepiński z Lwowa, dalej ks. arcyb. Sapieha z Krakowa, metropolita Ropp, ks. biskup p-

wy Gall, Bandurski i wielu innych.

Wczoraj przed południem odbyło się uroczyste powitanie nuncjusza papieskiego ks. Marmaggi, który przybył z Warszawy jako specjalny delegat Ojca św. Na dworcu oczekiwali legata ks. arcybiskup Hlond z metropolią Roppem, przedstawiciele władz i kompania honorowa z orkiestrą. Plac przed dworcem wypełniły niezliczone tłumy ludności. Po powitaniu na dworcu ks. nuncjusz udał się przed dworzec, gdzie na okrzyki powitania zebranych tłumów odpowiedział po polsku: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”, poczem w towarzystwie ks. prymasa wsiadł do oczekującego powozu i w otoczeniu honorowego szwadronu 15 pułku ułanów odjechał do pałacu prymasowskiego.

—:O:—

## Deprawator młodych dziewcząt „arcyb.” Kowalski skazany na ciężkie więzienie

### Tymczasem jedzie za ocean, aby naciągać rodaków

Jan Marja Michał Kowalski, „arcybiskup” marjawicki, skazany za czyny nie moralne na 4 lata więzienia ze zmniejszeniem tej kary na mocy amnestji do 2 lat i 8 miesięcy wniósł do sądu apelacyjnego podanie o zezwolenie na wyjazd do Ameryki. Kowalski przebywa na wolności za kaucją 1000 zł.

Sąd apelacyjny zezwolił Kowalskiemu na wyjazd do Ameryki na okres 4 miesięcy, licząc od dnia dzisiejszego.

W motywach swej decyzji sąd podkreślił że Kowalski dotychczas nie uchylał się od wymiaru sprawiedliwości i że rozprawa w sądzie apelacyjnym odbyć się może dopiero w ostatnich miesiącach r. b.

**Niescie pomoc  
najbiedniejszym**

Co na to odpowiedzą historycy kościoła?

# Papież Grzegorz VII był Żydem

Anszeł, porwany syn rabina z Moguncji

Jaką historyjkę opowiada żydowski „Nasz Przegląd”

W żydowskim dzienniku warszawskim „Nasz Przeglądzie” ukazał się w numerze z dnia 24 b. m. długi artykuł pod tytułem „Partja Szachów” w którym niepodpisany autor donosi, że słynny w historii Papież Grzegorz VII zwyciężył w starciu o inwestymie z Cesarzem Niemieckim Henrykiem II w rezultacie której Cesarz w worku pokutnym i ze sznurem na szyji czołgał się u wrót Canossy błagając o przebaczenie.

Historyjka „Naszego Przeglądu” brzmi następująco: W Moguncji w latach 1153 do 1197 roku mieszkał znakomity rabin, którego wiedza słynęła szeroko na świecie.

Między swym potomstwem miał sześciolatniego syna Anszeła, którego najwięcej kochał. Rabin często grywał w szachy z... arcybiskupem Moguncji. Rabinowi w grze szachowej pomagał mały Anszeł. Malec jak każde żydowskie dziecko (Przyp. Red.) był fenomenalnie wolny. Otóż pewnego dnia malec zapadł. Rabin wraz z żydami moguncjami i arcybiskupem słusznie rozpaczali. I tak minęło dużo lat. Pewnego dnia zjechał do Moguncji Papież Grzegorz VII. Papież słysząc, że rabin jest znakomitym szachistą, koniecznie chciał z nim zagrać.

Dalszy ciąg tej historii przedrukujemy ściśle z „Naszego Przeglądu”.

„Zaledwie wypowiedział arcybiskup ostatnie słowa, gdy Papież wykrzyknął bardzo podniecony: „Jest więc ten rabin znakomitym szachistą! Namietnie gram w szachy i nic nie sprawia mi większej przyjemności, jak znalezienie dobrego przeciwnika. A nuż rabin dałby się namówić do zagrania ze mną partji szachów?”

„Uczynię wszystko, co będzie w mej mocy — odpowiedział arcybiskup, choć jak mi wiadomo, rabin nie gra nigdy i żadna siła nie mogła skłonić starca do ustąpienia, gdy poprzednik mój wzywał go do siebie. Lecz teraz ustąpię może wobec rozkazu waszej świętobliwości.”

Wyprawiono niezwłocznie posła do rabina, by zawezwać go do papieża. Starzec przybył pośpiesznie. Wówczas Grzegorz VII powiedział mu uprzejmie, że słyszał, iż Rabin z Moguncji jest najsłynniejszym szachistą i pragnąłby zagrać z nim jedną partję.

Usłyszawszy te słowa począł rabin drżeć gwałtownie na całym ciele. Twarz jego pobladła z lęku. Nie trwało to jednak długo. Sędziwy uczonek opanował się szybko i rzekł spokojnie: „Niech się stanie wola Wszchemogącego! Jeszcze nie wypełnił się po brzegi mój kielich goryczy. Oczekuję rozkazów waszej świętobliwości”.

Drżącym głosem poprosił papież o przyniesienie szachownicy, następnie rozkazał, by

wszyscy opuścili pokój, aby nie przeszkadzano mu pod żadnym pozorem.

Gra trwała już dość długo, a jeszcze z den z grających nie wymówił słowa, Ciżbę przerywał tylko szelest przesuwanych figur.

W pewnej chwili papież uczynił niespodziane posunięcie. Rabin, poruszony do żywego, porwał się z miejsca i zajrzał głęboko w oczy swego partnera. Po chwili jednak się dźiał już znowu i grał spokojnie.

Gra zbliżyła się do końca. Szala zwycięstwa chyliła się na stronę rabina z Moguncji i znowu papież uczynił osobliwe posunięcie,

które dawało mu świetną szansę. W tej chwili rabin powstał z miejsca, pobladł jak chusta, i nie bacząc że ma przed sobą papieża, wykrzyknął:

— Kto jesteś? Gdzie nauczyłeś się tego posunięcia? To moje posunięcie. Żaden człowiek na świecie nie zna tego ruchu za wyjątkiem oddawna utraconego syna mego Anszeła. Kto jesteś? Gdzie...

Nie skończył. Człowiek, który siedział naprzeciw niego rzucił się w objęcia starca. Ojciec i syn, rabin z Moguncji i papież katolicki, objęli się długim uściskiem.

## „Módlmy się gorąco za rząd marsz. Piłsudskiego”

Wzywa gorąco rozpustnik Kowalski skazany na 4 lata więzienia

Sąd Najwyższy skasował wyrok Sądu Apelacyjnego, skazujący „arcybiskupa” maria Witów Kowalskiego na cztery lata więzienia za czyny niemoralne uprawiane z nieletnimi. Skasowanie wyroku nie jest oczywiście równo znaczne z uniewinnieniem — bo sprawę Kowalskiego będzie Sąd Apelacyjny rozpatrywał jeszcze raz, tylko w innym składzie. W każdym razie uchylene wyroku przez Sąd Najwyższy uważa Kowalski za swój wielki tryumf, o czym wydał do swych wiernych obszerny „list pasterski” z dziękczynieniami pod adresem obecnego rządu. Oto wyjątki z tego listu:

„Słyszeliście nieraz jak groziliśmy w imię Boga karą Bożą tym wszystkim, którzy by chcieli zniszczyć Dzieło Boże, jak obawialiśmy się o los ukochanej Polski naszej, żeby czasem nie obróciła się w cementaryskę i zgliszczą dlatego, że nie poznała dnia nawiedzenia Pańskiego. Ale oto teraz ta troska nasza znikła. Ofiara naszej Najdroższej Mateczki na Polskę okazuje swój skutek widoczny. Rządu Pana Marszałka Piłsudskiego, Pana Prezydenta Mościckiego, wraz z Sądownictwem Polskiem, okazały się jawnie wobec

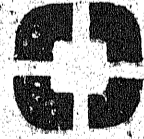
nas i całej Polski, owszem całego świata, że są Rządami Sprawiedliwymi, w ręku Boga się znajdującymi. Módlmy się więc wszyscy gorąco za rząd Marszałka Piłsudskiego, popierajmy go usilnie naszą współpracą, podatkami, daninami i gotowością oddać życie za Ojczyznę i za ten Rząd. Niech organizacja „Strzelca” będzie u nas odnowiona i postawiona na takiej stopie, żeby mogła walczyć, w razie potrzeby, przy boku Rządu o cześć, honor i siłą Polskę, tak, jak niegdyś organizacja Małachowskich walczyła o cześć i posłannictwo ludu Izraelskiego” itd.

W końcu zapowiada Kowalski, że w najbliższym czasie wyruszą do Ameryki do redakcji naszych.

„...którzy oddawna nas tam wzywają — byśmy im duchowo według sił naszych wspomogli. Proszę was tedy Bracia i Siostry, abyście uczynili dla nas składkę na ten cel, gdyż jak wiecie, nic nie posiadamy, choć niczego nam nie brak, i jeszcze około 700 osób przy Świątyni mamy na naszym utrzymaniu, w tem blisko 200 dzieci”.



## Reklama to potęga



Ważne dla sklepów i malarzy!

Stare gazety do obwijania  
(MAKULATURA)

DO SPRZEDANIA po 40 gr. za kilo.

Administracja „ROZWOJU” Al. Kościuszki 41.

MIEJSKI KINEMATOGRAF OSWIAT

Od dnia 24-VI: do dnia 30-VI. 1930 r.

Dla dorosłych.

Szlakiem Hańby

dramat obyczajowy p-g powieści A. Marezyskiego „W szponach handlarzy kobiet, — W rolach głównych Marja MALICKA Bogusław SAMBORSKI

Dla młodzieży.

PAT i Patachony

i WIELORYB  
NA WŁASNYCH SMIECIACH

# ROZMAITOSCI ZE SWIATA

## Grafologia a małżeństwo

### Pokaż mi jak piszesz, a powiem ci z kím masz się ożenić

Jednym ze sposobów, jakimi posługuje się nowoczesna kryminalistyka, oparta na podstawach naukowych, jest grafologia, która niejednokrotnie, zapomocą porównania dwóch rękopisów przyczyniła się do wykrycia zbrodniarza. Grafologia pozwala też w niektórych przypadkach ustalić stan umysłowy danej osoby, a więc wnioskować o tem, czy była ona trzeźwa, czy też znajdowała się pod wpływem alkoholu, czy też może dotknięta była chwilowym lub stałym obłędem.

Grafologia pozatem ma jednak zgoła inne aspiracje, chce mianowicie, z charakteru pisma określać charakter człowieka, jego przyzwyczajenia, dążenia, nawyki, zalety i wady. Idąc konsekwentnie dalej po tej linii uważa się ona za powołaną, na podstawie poznanych właściwości człowieka i cech jego charakteru udzielać wskazań na przyszłość, rad i ostróg.

Stąd już tylko o krok do grafologicznych poradni małżeńskich.

„Pokaż mi, jak piszesz, a powiem ci z kím możesz się żenić, albo za kogo wyjść za żonę” — mówi grafolog i w wielu wypadkach może się rzeczywiście stać pożytecznym doradcą.

Ażeby jednak misja ta mogła mu się udać, należy przede wszystkim ustalić, jakie cechy powinny mieć osoby, pragnące zawrzeć z sobą trwałą związek małżeński, uwieńczony szczęściem i powodzeniem. Cechy te z reguły, od której oczywiście zdarzać się mogą częste wyjątki streszczają się w następujących właściwościach: 1) podobne skłonności erotyczne, 2) zgodność rasowa, 3) odpowiedni poziom społeczny, kulturalny umysłowy, 4) wzajemne dopełnianie się charakterów.

Niektóre z tych cech niewątpliwie znajdują wyraz we właściwościach charakteru pisma które jest, jak wiadomo, funkcją całego szeregu czynników umysłowych i fizycznych, zewnętrznych, wewnętrznych.

Tak poziom umysłowy piszącego, jak jego temperament i charakter widoczne są dla grafologa wyraźnie jak na dłoni, w każdej próbce pisma. Skłonności erotyczne zdradza sposób cieniowania liter, podczas gdy, ogólny ich charakter i krój mówi nieraz także o narodowości. Znane jest np. charakterystyczne pismo Anglików albo Francuzów. Z pisma

też można niekiedy wnioskować o ośrodku wychowania danej osoby. Wiadomo np. że w Polsce wszystkie kobiety wychowane u SS. Niepokalanek mają pismo zupełnie podobne.

Również upodobania i narowy niejednokrotnie odbijają się na charakterze pisma, zwłaszcza, gdy dawno już zostały nabyte i mogą stanowić cenną wskazówkę co do wyboru przyszłego towarzysza lub towarzyszki.

Ostrożność i oględność są tu oczywiście

bardziej niż kiedykolwiek wskazane. Czy jednak ekspertyzę grafologiczną przed ślubem uważać należy za konieczną, albo choćby pożądaną? Hm... na pytanie to trudno odpowiedzieć.

Gdzie odezwało się serce, tam krzyczy ono tak głośno, że nie słucha żadnych ostróg. A gdzie serce milczy... po co wogóle pytać grafologa?

—:o:—

## Jak pracuje Edison?

### Fanatyk pracy, który nie lubi sportów i nie uznaje lekarstw

Genjalny wynalazca, mimo swych 83-letnich lat, nie pozwala sobie spocząć na laurach. Praca jest dla niego radosną rozrywką, ale praca dobrze wykonana, przeprowadzona od początku do końca z jednakim zapałem i starannością. O takiej pracy twierdzi Edison, że daje mu więcej korzyści, niż miesięczny odpoczynek nad morzem.

Rozwiązywanie coraz to nowych zagadnień technicznych pochłania go całkowicie. Wówczas dosłownie całe dni spędza w swym laboratorium, nie zaprzatając ani na chwilę uwagi czemkolwiek, co nie pozostaje w ścisłym związku z wykonywaną pracą, od której nie odrywa się nawet dla spożycia obiadu, a nieraz pozostaje w swym laboratorium przez dwie, trzy noce z rzędu.

Dzięki niezwykłej sile woli Edison potrafi o każdej porze zasnąć i po 15—20 minutach obudzić się i pracować w dalszym ciągu, za to po ukończeniu pracy potrafi „odsypać się” po 12—18 godzin.

—:o:—

Zwykle jednak śpi Edison po 6 godzin na dobę, wstaje o godzinie 7 rano. Do 9, po zjedzeniu skromnego posiłku porannego, rozmawia z żoną i czyta pisma. Punktualnie o 9-ej Edison jest już przy pracy. Po obiedzie o ile nie jest w toku jakiejś ważnej pracy, śpi pół godziny. Sportu Edison nie lubi, ani nie uznaje też żadnych lekarstw. Normalny sen i umiarkowane pożywienie są, jego zdaniem, najlepszymi środkami walki z chorobami. Ludzie zbyt wiele jedzą i za długo śpią i temu psują sobie zdrowie. Edison tego unika i temu zawdzięcza swą niezwykłą w tym wieku tężyznę fizyczną i duchową.

Nie bez wpływu jest tu jednak dziedziczna ność, ponieważ dziad i pradziad Edisona byli obdarzeni taką samą tężyzną i dożyli do stu lat. Można więc przypuszczać, że i Edison jeszcze długo pożyje, wzbogacając ludzkość dorobkiem swego genialnego umysłu.

## SKŁADAJCIE OFIARY NA NAJBIEDNIEJSZYCH

MAURYCY DUPLAY

### ORFEUSZ

(Dokończenie)

Ale śpiewak nastawał:

— Daję wam słowo honoru, że ja jestem James Karil. A na dowód posłuchajcie:

Począł śpiewać. Ciepły jego głos rozbrzmiewał wśród nocy zimowej, charakterystyczny głos i słowa, w których akcent angielski łączył się z akcentem gawrosza. Śpiewał w rytmie kołyszącym, wolnym walca, śpiewał krótką idyllę młodego czeladnika w której harmonję dwojga kochanków przerywały sny o wielkości dziewczyny, ucieczka jej i w końcu samobójstwo chłopca, który powiesił się na poddaszu...

A ponieważ wkładał cały swój talent i cały swój ból w tę banalną piosenkę, cała ulica de la Paix stawała w oczach słuchaczy, jak to bywa przy wyjściu z warsztatów, z szynku, w którym zakochani pijali z jednej

szklanki, trup opuszczonego kołyszący się na stryczku, jak miecz ponad głowę niewiernej...

Apasze rozbrojeni szeptali z podziwem:

— Tak to on, to ten sam!

Wtedy James i jego towarzysz zrozumieli że są prawie ocaleni.

Ale jak dawniej w music-hall'u widzieli nienasyceń wołali, cała banda wrzeszczała:

— Drugą piosenkę! Drugą piosenkę!

Zapytał:

— Którą chcecie? Którą?

Jeden rzucił:

— Czerwony walc!

Drugi:

— Mój garbusek!

Kobieta jakaś woła:

— Piosenkę czułą!

I mówią razem, a potem żądają jeszcze jednej i jeszcze jednej.

U podnoża latarni, gdzie stał, obserwował przeobrażenie swego straszego audytorjum. Gdy śpiewał na koncercie, nie do-

strzegał wpływu swych pieśni na istoty brutalne: siedziały one zbyt wysoko i przesłaniała je zasłona z dymu i oparów. Ale teraz, twarz w twarz z temi zwierzętami ludzkimi, z tymi włóczęgami, oczyszczonymi, zdało się i uszlachetnionymi przez poezję, która odbijała się w tych twarzach strasznych, jako światło gwiazd w strumieniach, poznał swą potęgę: był nowoczesnym Orfeuszem.

Z głową rozpaloną, wyczerpany zupełnie umilkł. Banda dziękowała mu a kobiety odejmowały bukiety po dwa sous od stanków i wyjmowały wstążki z włosów, aby mu je ofiarować. Potem wszyscy zaprosili go z towarzyszem na kawę do brudnego baru, gdzie posilali się nędzarze.

Od czasu ucieczki ukochanej, żaden rano nie wydawał się piękniejszy Jamesowi Karil'owi, nie dla tego, że uniknął śmierci, ale ponieważ ta przygoda tragiczna pogodziła go z pieśnią i jej wzniosłym wpływem, a być może — kto wie — i z życiem.

—:o:—

# Rzekoma córka arcyk. Rudolfa

## Plaga książąt samozwańców

Niedawno doszła do Europy wieść o otruciu się i śmierci głośnego miljonera, nazw. Donald Shield Andrews, z New-Jersey (St. Zjedn.), gdzie posiadał znaczne fabryki wytwórczych chemicznych. Andrews był, przez pewien czas, jednym z mężów kobiety, która awanturowała się w Stanach Zjednoczonych i Anglii, na krótko przed wojną, podczas wojny i rok po wojnie, utrzymując, że jest córką arcyks. Rudolfa i jego kochanki, Marji Veczery. Jako taka nosiła nazwisko Alma Veczera-Heyne. Był to czas, kiedy, zwłaszcza w Anglii, wiercono w jej pochodzenie, a nawet pozwolono przekraczać progi różnych domów arystokratycznych, znanych ze swej niedostępności. Tyle wiadomo, że rzekoma córka Veczery była (w r. 1915) żoną jakiegoś miljonera z Kanady, ale uciekła od niego, właśnie z tymże, zmarłym obecnie Andrews'em, wówczas młodym studentem. Rozszedłszy się z nim niebawem, znalazła się znów w Londynie, gdzie po różnych awanturach i przejściach, wyszła w r. 1919, zamąż za

pewnego b. oficera armji angielskiej, ale po kilku miesiącach pożycia zażyła, w jego oczach, truciznę i zmarła. Jej rzeczywistego pochodzenia nigdy napewno nie stwierdzono. Dziś dopiero śmierć Donald Andrews'a wznowia jej pamięć, ale tajemnicy nie odsłania. Nigdy nie stwierdzono, że ze stosunku arcyksięcia Rudolfa i Marji Veczery, przyszła na świat córka.

Każda tragedia na dworze panującym płodzi awanturników, a zwłaszcza awanturnice, udające córki cesarzów, czy królewskie. Znajdzie się zawsze jakiś snob, czy kilku, którzy im uwierzą. Obecnie tuła się po świecie w. księżniczka Anastazja, twierdząc, że jest córką cara Mikołaja II-go. Krótko przed wojną awanturowała się po Lndynie jakaś dama, prawdopodobnie rozwiedziona z jakimś margrabią włoskim, utrzymująca, że córką cesarzowej Elżbiety austriackiej. I wiercono jej. Ale wiedeńczycy doskonale wiedzieli, że to jest córka żyda, a skromnego komisanta hadlowego z Wiednia.

## Zwiedzajcie Międzynarodową Wystawę Komunikacji i Turystyk w Poznaniu

Od 6 lipca do 10 sierpnia r. b.

fryzjera Streit, któremu przedstawiła się pod fałszywym nazwiskiem, a jako zawód podała modniarstwo. Streit od pierwszego spojrzenia zakochał się w uroczej dziewczynie, której również wpadł w oko przystojny chłopak. — Młodzi od tej chwili widywali się często i na wiązał się między nimi iatywny stosunek miłosny.

Ale po pewnym czasie artystka filmowa znużyła się tym flirtem i zaczęła fryzjera unikać, Streit jednak zbyt gorąco pokochał dziewczynę, aby tak łatwo zrezygnować z jej miłości. Pewnego dnia uprosił ją aby po raz ostatni przyszła do jego mieszkania. Tutaj doszło między kochankami do dramatycznej sceny. W jej toku oświadczyła miss Brenton że jest osobą z „towarzystwa” i że nigdy nie miała zamiaru wychodzić zamąż za fryzjera, którym tylko bawiła się...

To wyznanie zimnej kokietki doprowadziło zakochanego młodzieńca do ostatniego szalu. Rzucił się na nią, zakneblował jej usta, a następnie chwycił brzytwę i przeciął Bessie gardło. Po dokonaniu tego straszliwego czynu pobiegł sam do najbliższego lekarza z prośbą, aby pośpieszył jego kochance z pomocą. Niestety, z powodu nadmiernego upływu krwi dziewczyna niebawem zakończyła życie...

Młody morderca stanie niebawem przed sądem, a swą zbrodnię odpokutuje prawdopodobnie fotelem elektrycznym.

# Tragiczny koniec kokietki

## Zawiedziony amant zamordował artystkę filmową

Wielkie wrażenie wywarła w Ameryce żywo obecnie omawiana przez prasę tragiczna śmierć 21-letniej artystki filmowej Bessie Breton, która została zamordowana wśród nie zwykłych okoliczności przez 25-letniego fryz-

jera Jakóba Streit. — Blisze szczegóły tej sanacyjnej afery są następujące:

Miss Brenton, osóбка obdarzona niezwykłą urodą, lubiła liczne awanturki miłosne. Pewnego dnia poznała w ogrodzie publicznym

## FELJETON

### Polska czy Bolszewja?

Wielkopolska „Gazeta właścicieli domów i gruntów” pisze:

Swego czasu głośny i znany był wypadek w Królewskiej Hucie, gdzie właściciel domu, starszy człowiek, został wyrzucony z własnego mieszkania przez lokatora, ubiegającego się o to mieszkanie. Biedny właściciel zmuszony był przez szereg tygodni mieszkać w bramie własnego domu. Na skutek próśb, które kierowane były aż do Warszawy, właściciel ów otrzymał wreszcie mieszkanie z powrotem, ale wielkiej korzyści z niego nie miał, bo siedząc z meblami w bramie przeziębził się i wkrótce potem zmarł.

Oto zaś nowy wypadek z Katowic:

Właściciel domu pan G. w Katowicach przy ulicy Ligonia robił starania, by otrzymać mieszkanie w swoim własnym domu. Po długich usiłowaniach udało mu się wreszcie nakłonić jednego z lokatorów pracującego w Sądzie do odstąpienia mu mieszkania, w zamian za co właściciel domu kupił mu innie mieszkanie w Bielszowicach, zapłaciwszy jeszcze koszty przeprowadzki itp. wydatki, co wyniosło 8 tysięcy złotych. Transakcję tę zrobił właściciel domu G. dopiero po załatwieniu wszelkich formalności w sądzie, albowiem do mieszkania opróżnionego jako zamieszkiwanego przez byłego urzędnika sądowego rościła prawo władza sądowa. Po zrzeczeniu się prokuratora przy Sądzie Apelacyjnym, p. G. wprowadził się do miesz-

kania, pewny, że chyba jego praw nikt już kwestjonować nie będzie. Pomylił się jednak albowiem w krótkim czasie Magistrat miasta wydał na to mieszkanie przydział jednemu urzędnikowi prokuratury. Na skutek protestu właściciela Urząd Rozjemczy przydział uchylił. Przeciwno temu nikt nie wnosi odwołania, więc sprawa miała pozory sprawy zupełnie załatwionej.

Tymczasem, po upływie kilku tygodni Magistrat m. Katowic wydał znowu nowy przydział na rzecz innego prokuratora p. A. Urząd Rozjemczy protest w tej mierze właściciela domu G. oddalił, opierając się na twierdzeniu prokuratury, iż została rzekomo wprowadzona w błąd, albowiem nie wiedziała, że mieszkanie dostarczone prokuraturze ekwiwalent nie jest w Katowicach, lecz w Bielszowicach. Po pomyślnem przeprowadzeniu sprawy w drugiej instancji stwierdzono paradosalną tezę, że właściciel domu, a więc ten, co ma prawo władania domem jako rzeczą — wyłącznie do niego należąca siedzi w swoim własnym domu względnie w mieszkaniu w tym domu zajętem bezprawnie.

Teraz przychodzi rzecz najciekawsza.

Zanim zakończył się długi okres procesów prokurator A. dostał tymczasem mieszkanie gdzieindziej, lecz nastawał na to, żeby p. G. z mieszkania wyrzucono. Magistrat miasta był już nawet bliski zrealizowania tego, ale namyślił się potem i nie chcąc dopuszczać do tego skandalu, żeby właściciela domu opłacającego gminie poważne podatki wyrzucać na ulicę od sprawy przeprowadzenia eksmisji w drodze administracyjnej odstąpił.

Kiedy właściciel domu na chwilę swobodniej odetchnął, stała się rzecz dotychczas w procedurze niepraktykowana i nieznaną. W czasie nieobecności p. G. w mieszkaniu zjawił się komornik sądowy w asystencji policji, a równocześnie przed dom zajechał wóz, do którego bez pardonu zaczęli wynosić meble p. G. Dzięki interwencji u prezesa Sądu Powiatowego udało się przeprowadzenie tej ciekawej eksmisji wstrzymać. Przy tej sposobności wyszła na jaw bardzo ciekawa rzecz, że do opróżnionego mieszkania miał się wprowadzić nie p. prokurator A. bo przecież mieszkanie posiada, lecz inny sędzia.

Na skutek zabiegów p. G. sędzia, który wydał uchwałę, wykonanie jej wstrzymał.

Z jaką bezwzględnością przystąpiono do wykonania eksmisji, niechaj posłuży jeszcze fakt, że żonę p. G. by nie przeszkadzała w wykonaniu eksmisji, posterunkowi policji znieśli na rękach na dół z 3-go piętra, następnie wezwano pogotowie ratunkowe i kołbietę prawie w negliżu odstawiono do policji. Kiedy eksmisja została wstrzymana, p. G. zwolniona musiała naprzód prosić o przyniesienie jej z domu ubrania, gdyż w jednym pantoflu i szlafroku bez odpowiedniego ubioru nie mogła ulicami miasta wracać do własnego domu, z którego ją „polskie ustawodawstwo” wyeksmitowało.

Mamy wrażenie, że podobne stosunekczki ostudzą zapał, jeszcze tych co w głowie mają „niekunikiecznie” i chcą budować domy.

Jeżeli już koniecznie chcecie stracić swój kapitał, to przepijcie, — jest to sposób szybszy i przyjemniejszy, a skarb też będzie miał swoje.

A. S.

**KRONIKA****KALENDARZYK**

Piątek 27 czerwca — Władysław K.

**TEATRY**

Teatr Miejski — Zydowski Król Lear  
Teatr Popularny — My możemy też  
Teatr Rewji: w parku Staszica — Tylko u nas

**WIDOWISKA**

Casino — Szalona dziewczyna  
Corso — W mocy awanturnika  
Capitol — Romans współczesnej panny  
Czary — Miasto miłości  
Grand-Kino — Wesele w Hollywood  
Luna — Słodczy grzechu  
Odeon — Variete  
Oświatowy — Szlakiem Hańby  
Palace — Syn Szezęcia i Nocny ptaszek  
Przedwieśnie — Anioł ulicy  
Resursa Znajoma z wagonu sypialnego  
Splendid — Warta nocna  
Wodewil — Variete  
Zachęta — W nocnym lokalu

**Wiadomości bieżące****Policja więzienna w Łodzi**

Jak się dowiadujemy tworzona jest na terenie województwa łódzkiego w myśl zarządzeń Departamentu Więziennictwa Min. Spraw. specjalna straż więzienna dla ochrony więźniów, eskorty więźniów i t. d. dla zastąpienia używanych dotąd funkcjonariuszy policyjnych.

Policja więzienna składać się będzie z brygad pieszych i konnych. Umundurowanie policji więziennej oparte jest na tych samych wzorach co dotychczasowe umundurowanie personelu więziennego. (w)

**Wycieczka z Nadrenji i Westfalji w Łodzi**

Dowiedujemy się iż w najbliższych dniach przybywa do Łodzi wycieczka w związku wzajemnej pomocy polaków w Nadrenji i Westfalji w liczbie około 400 osób. Wycieczka ta przybyła w dniu wczorajszym do Poznania i w drodze do Warszawy zwiedzi w ciągu kilku godzin Łódź. (w)

**Oferta na budowę nowej gazowni w Łodzi**

Jedna z poważniejszych firm zagranicznych złożyła Magistratowi ofertę w przedmiocie koncesji na budowę i eksploatację gazowni w Łodzi.

Rada Nadzorcza Gazowni Miejskiej i Magistrat, uznając zasadniczo potrzebę budowy w Łodzi nowoczesnej gazowni, postanowiły przystąpić do rozpatrzenia szczegółowego warunków wspomnianej oferty.

Po rozpatrzeniu całokształtu warunków Magistrat udzieli oferującej firmie zasadniczej odpowiedzi.

**Nie spożywajcie surowego mleka**

Magistrat (Wydział Zdrowotności Publicznej) przestrzega mieszkańców m. Łodzi przed spożywaniem mleka w stanie surowym nawet dostarczanego we fiaskach. Ostrożność ta jest wskazana wobec nasilenia w okresie letnim zaraźliwych chorób ludzi oraz zwierząt jak letniej dyzenterji, ościeżnicy, brzołnicy, pryszczycy i innych.

**Okręg zapowietrzony w Łodzi**  
**Z którego nie wolno wywozić zwierząt racicowych**

Magistrat m. Łodzi wydał na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych z dn. 22 sierpnia 1927 roku oraz rozporządzenia p. Wojewody Łódzkiego z dn. 12 czerwca 1930 roku, zarządzenie w przedmiocie zwalczania pryszczycy na terenie m. Łodzi.

Zarządzenie to postanawia, iż wobec urzędowego stwierdzenia w zagrodach przy ul. Krzemienieckiej, Rzeszowskiej, Biegunowej i przyległych zarazy pryszczycy wśród zwierząt racicowych, cały obszar terenu VI Komisarjatu P.P. (od zachodniej granicy miasta do toru kolejowego uznany został za okręg za powietrzny, zaś teren wszystkich innych komisarjatów za okręg zagrożony.

Wywożenie i wyprowadzanie z okręgu za powietrznego zwierząt racicowych jest zakazane z wyjątkiem w celu natychmiastowego uboju tych zwierząt w rzeźniach publicznych po każdorazowym uzyskaniu zezwolenia Miejskiego Urzędu Weterynaryjnego. W okręgu zapowietrzonym wypuszczanie zdrowych zwierząt racicowych na pastwiska lub używanie ich do robót rolnych bez uzyskania zgody Urzędu Wojewódzkiego jest zakazane. Mleko wolno wywozić (wynosić na sprzedaż) z okręgu zapowietrzonego po dostatecznym wyjałowieniu (przetworzeniu). Wprowa-

dzenie (wpędzanie, wywożenie) zwierząt racicowych do okręgu zapowietrzonego jakoteż rozpędzanie tych zwierząt przez ten okręg jest zakazane z wyjątkiem zwierząt przeznaczonych do natychmiastowego uboju w rzeźniach publicznych m. Łodzi po uprzednim uzyskaniu zgody Miejskiego Urzędu Weterynaryjnego.

Wywożenie (wyprowadzanie) zwierząt racicowych z okręgu zagrożonego (całe miasto) celem natychmiastowego uboju w rzeźniach publicznych m. Łodzi jest dozwolone za zgodą Miejskiego Urzędu Weterynaryjnego, zaś wywożenie, wyprowadzanie racicowych zwierząt dla celów hodowlanych lub użytkowych jest dozwolone za zgodą Urzędu Wojewódzkiego.

Oddawanie (odsprzedaż) mleka niewyjałowionego (nieprzetworzonego) z mleczarni hurtowni, położonych na terenie m. Łodzi i otrzymujących mleko z różnych gospodarstw do zagród, w których znajdują się zwierzęta racicowe oraz oddawanie tychże mleczarni naczyni nieczyszczonych i nieodkażonych jest zakazane.

Za naruszenie postanowień powyższego rozporządzenia grozi kara aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 1000 zł. Obie te kary mogą być wymierzone łącznie.

—oO—

**Napad na inkasentkę****Sprawca który już ma kilka napadów na sumieniu złapany**

Gdy inkasentka Stefania Frenkel (Sienkiewicza 3-5) schodziła ze schodów domu nr. 37 przy ul. Sienkiewicza, nagle dobiegł do niej jakiś mężczyzna i uderzywszy ją w twarz pięścią, wyrwał jej torbę, w której znajdowało się trochę pieniędzy, złoty zegarek i różne drobiazgi.

Napastnik po dokonaniu rabunku wybiegł na ulicę i począł uciekać, a za nim puścili się w pogon przechodnie i policjant.

Po dłuższym pościgu udało się nieznanemu schwytać i odstawiono go do urzędu śledczego, gdzie stwierdzono że jest to 28 letni Ludwik Rybicki, zam. przy ul. Mazurskiej 48.

Wezwana do urzędu pani Frenkel pozna-

ła w Rybickim sprawcę rabunku a zresztą znaleziono przy nim puderniczkę, pochodzącą właśnie z torebki Frenklówny.

Tymczasem urząd śledczy w ostatnich czasach był trzykrotnie alarmowany podobnymi rabunkami, dokonywanymi w różnych miejscach na samotnych kobietach i za chodziło przypuszczenie iż Rybicki jest sprawcą właśnie i poprzednich rabunków.

Wezwano do urzędu śledczego trzy ofiary tajemniczych napadów i wszystkie poznały w Rybickim sprawcę.

Wobec takiego wyniku konfrontacji, Rybicki przyznał się do wszystkich rabunków.

Rybickiego oddano do dyspozycji władz sądowych.

—:O:—

**Używane książki szkolne****Czasem są rozsadnikami zarazy**

W związku ze zbliżającym się rokiem szkolnym władza sanitarna zastanawia się nad kwestją sprzedaży używanych książek.

O ile na jesieni notowany jest wzrost zachorowań na szkarlatynę, odrę i inne choroby dziecięce część zachorowań należy przypisać przenoszeniu zarazków przez sprzedawa-

ne z rąk do rąk używane książki.

Nie można wymagać, by wszystkie dzieci w wieku szkolnym otrzymywały nowe, nieużywane książki, gdyż książki używane są tańsze, musi być jednak dokonana dezynfekcja książek.

—oO—

**CZY NALEZYSZ do L. O. P. P.?**

## Restagnacji lodzianie

W ciągu m. czerwca w parku im. Siemkiewicza znaleziono zagubione przez publiczność następujące przedmioty: 1) czapkę uszniczkową (podniszczoną), 2) okulary w futerale (okultrowym), 3) piłkę gumową, 4) małą sakiewkę damską z zawartością zł. 5.12 gr.

Przedmioty wyżej wymienione można oglądać w biurze Wydziału Plantacji Miejskich (Narutowicza 2, front II piętro) codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, w godzinach od 8 rano do 3 popołudniu. Nieodbrane w ciągu miesiąca od daty niniejszego ogłoszenia przedmioty, zostaną sprzedane, zaś pieniądze ze sprzedaży uzyskane zużyte będą na cele społeczne.

## Zabawa „Sokoła”

Tow. Gim. „Sokół” Łódź, II w dn. 29 czerwca 1930 r o godz. 14-ej urządza w parku Julianów Wielką Zabawę Sportową pod protektoratem p. Heinzel.

## Kronika policyjna

### 5 wypadków porażenia

W ciągu ostatnich 4 dni pogotowie ratunkowe zarejestrowało 5 wypadków porażenia słonecznych. Porażenia te na szczęście nie były ciężkie. Chorzy odwiezieni do mieszkań odzyskali zdrowie.

Wobec tak niezwykłych upałów liczbę porażen uważać należy za bardzo niską (w

## Teatr i sztuka

### TEATR POPULARNY

Dziś piątek ostatnie powtórzenie rekordowej rewji „My możemy też”. Jutro sobota, przygotowana przez cały zespół oraz kilka nowo zaangażowanych sił rewja w 18-tu obrazach „Uśmiech Łodzi”

### GŁOSY CZYTELNIKÓW

### Sobótki w Zgierzu

Utartym zwyczajem tradycyjnym rokrocznie w wigilję św. Jana zbierali się w Zgierzu nad jedynym w mieście stawem mieszkańcy na uroczystość rzucania wianków. Niestety w r. b. uroczystość tą zorganizowali na swój sposób gdyż na drogach wiodących wokół miejskiego stawu i w parku około tegoż na przechodniów nałożono haracz po gr. 50 na partyjne stow. robot. przy frakcji PPS oraz na Strzelców. Winę tu niezawdonie ponosi Magistrat, który znając krytyczną sytuację ludu pracującego swego miasta, pozwolił na miejskich drogach i w parku przy stawie na cele wibitnie polityczno-partyjne zbierać haracz.

Roman Wieczorek

Zgierz, d. 25.6. 30 r.

## Przypominamy

W obecnej chwili masło jest tanie i niema wątpliwości, że zdrożeje.

Takiem błędem nie do darowania byłoby nie wykorzystać tych sposobności.

Każdy kto chce trochę leczyć się z grozkiem powinien zrobić zapas masła i niech:

W tym celu należy zwrócić się do Związku Spółdzielni Mleczarskich Aleje Kościuszki 29, które przechowują w chłodzie masło i osmamentów do zimy.

# O nadużycia poborowe

## Wszyscy oskarżeni to niewinne baranki

Wczoraj w 3 dniu rozpraw o nadużycia poborowe przemawiał prokurator oraz obrońcy oskarżonych. Prokurator Kozłowski podtrzymał akt oskarżenia domagając się dla wszystkich podsądnych wysokiej kary.

Poczem przemawiali: adw. Sterling — obrońca Serejskiego adw Piotr Kon — obrońca

ca O. Daubego adw Jasiński — obrońca Daubego adw. Landau — obr. Serejski, ch.

Wszyscy adwokaci w długich przemówieniach dowodzą że ich klienci to niewinne baranki, ofiary jakiegoś złośliwego fatum, które tych patriotów zapędził na łwę oskarżonych.

# Wierzyciel i dłużnik

## Projekt ochrony praw wierzycieli

Lekkomyślne i złośliwe bankructwa stały się obecnie prawdziwą plagą dla przemysłu i handlu, klęską, która pociągnąć może niespodzianie katastrofę nawet najpewniejszych i najsolidniejszych firm.

W związku z tem sfery gospodarcze wysuwają szereg postulatów, idących w kierunku ochrony wierzycieli.

Ostatnio wysunięte zostały przez koła w Warszawie następujące postulaty, które winny znaleźć uwagę w miarodajnych sferach prawnych:

1) Ponieważ zdarza się, że komornicy idą dłużnikowi zbyt na rękę, należy żądać, aby zaprowadzono prawo wolnego wyboru komorników.

Za nadużycia, popełnione przez komorników, powinien odpowiadać skarb państwa. Skoślenie zwożenia zajętych towarów na miejsce licytacji nie jest obecnie możliwe, należy domagać się, ażeby partje towarów, które uległy zajęciu, składano w odpowiednim miejscu u dłużnika, odpowiednio zapakowane i zabezpieczone, aby uniemożliwić swobodnie dysponowanie nimi.

2) W przyszłym kodeksie handlowym winno się znaleźć postanowienie, że księgi i bilans zawierać mają również obciążenia majątku, powstałe wskutek wystawiania i żyrowania grzeźnościowych weksli.

3) W sprawie nadzorów sądowych konieczne jest, aby z okazji nowelizacji przepi-

sów wprowadzono postanowienie, że sądy obowiązane są przed udzieleniem nadzoru zarządzać sporządzanie bilansu, który uwzględni stan majątkowy w danej chwili. Znaczący winni szczególnie zwrócić uwagę na okoliczność, czy pretensje są ściągalne. Tym sposobem uniknąć można nadzorów, podczas których okazuje się (jednak dopiero często po kilku miesiącach), że należało od razu zastosować opinię zaprzysiężonych znawców i zasować postępowanie upadłościowe.

Powtórne udzielenie nadzorów powinno być ograniczone w przyszłym ustawodawstwie szczególnymi przepisami. W ciągu pewnego czasokresu, np. przez 3 lata, nie powinno się udzielać ponownego nadzoru.

Na nadzorców powoływać należy nie tylko prawników, ale także ludzi, obeznanych z życiem gospodarczym i mających rutynę handlową w danym zakresie. O ile chodzi o nadzory nad większymi przedsiębiorstwami, zaleca się ustanawianie nadzorcą prócz prawnika, także jednego handlowca.

4) Należy wpłynąć na sądy, aby obecny ostrzejszy kurs przy kwalifikowaniu niewypłacalnych przedsiębiorstw z okazji żądań nadzoru sądowego został utrzymywany, i rozszerzony.

5) Należy nieustannie domagać się przyspieszenia toku postępowania sądowego i egzekucyjnego w wszystkich fazach.

# Oj te chodniki!

## Od 1 lipca rozpocznie się naprawa

W bieżącym tygodniu poczynione zostaną wszelkie przygotowania do naprawy chodników na ulicy Piotrkowskiej. Naprawa chodników rozpocznie się w dniu 1 lipca i przeprowadzona będzie w ciągu dwóch tygodni.

Na tych odcinkach, na których chodniki są zupełnie zepsute, będą ułożone nowe płyty betonowe, na innych zaś dokonane będą tylko drobne poprawki.

## Humor

### ZBYTECZNE

— Kiedy kaszlesz, trzeba usta zasłonić ręką!

— Dlaczego mamusiu, przecież moje zęby nie wypadną mi na ziemię.

### CUDOWNE OCALENIE

Nauczyciel chce dzieciom wytłumaczyć, co to jest cudowne „ocalenie”.

— Słuchaj Kazio: samochód przejechał człowieka i przejechanemu nic się nie stało. Jak to nazwiesz?

### — Przypadek.

— Hm... A jeśli tego samego dnia ów przejechany jeszcze raz wpadł pod samochód i znów ocala?

—...a jeśli po raz trzeci w tym samym dniu całe wyszedł z pod samochodu?

— To panie profesorze, to jest przyzwy czajenie.

### WZOROWY MAŻ

Co pan taki ochrypły panie Antoni?

A widzi pan: Zona ma katar przez całą noc kichała a ja za każdym razem zyczyłem jej sto lat zdrowia.



# Nowy rozkład jazdy od 15 maja

## DWORZEC FABRYCZNY

ODCHODZĄCE.	
Do Warszawy	5,40
" "	7,50 pośp.
" "	19,00
" Kolaszek	1,50
" "	3,35
" "	6,50
" "	10,50
" "	12,10
" "	14,15
" "	15,55
" "	16,45
" "	17,35
" "	18,15
" "	20,35
" "	23,30
" "	8,25 tylko od 15 V-30 IX w niedz. i święta.
" "	15,05
" "	19,30
" "	2-35
" Andrzejowa	7,30 w poniedziałki i dni pośw.
" "	20,15 w niedziele i święta
" Tarnobrzęga	10,05
" "	16,20

PRZYCHODZĄCE	
Z Warszawy	23,26 pośp.
" "	16,35
" "	20,06
" Kolaszek	1,30
" "	4,00
" "	5,47
" "	6,52
" "	7,41
" "	8,37
" "	9,50
" "	10,55
" "	13,55
" "	14,45
" "	16,05
" Kolaszek	18,00
" "	22,57
" "	7,40 tylko w dni powz.
" "	21,17 w niedz. i święta
" "	22,22 w niedz. i święta
" Andrzejowa	8,53 w pon. i dni pośw.
" "	21,48 w niedz. i święta
" Skarżyska	12,50
" Tarnobrzęga	19,40

## DWORZEC KALISKI

ODCHODZĄCE	
Do Krakowa	22,25
" Lwowa	20,13
" Kolaszek	8,55
" Poxnania	22,03
" "	13,23
" "	21,28
" "	7,24
" Leszna	2,09
" Poznania	10,04
" Ostrowa	19,25
" "	15,25
" Warszawy	7,37 pośp.
" "	13,46
" "	7,17
" "	13,10
" "	3,05
" Zielkowic	15,30
" Łowicza	19,55
" Poznania	0,35 przez Kutno
" "	9,2
" Płocka	21,2
" "	15,05
" Torunia	12,05

PRZYCHODZĄCE	
Z Krakowa	7,09
" Lwowa	9,15
" Kolaszek	18,56
" Poznania	7,28
" "	13,32
" "	7,01
" "	18,27
" Leszna	2,49
" Ostrowa	8,45
" "	23,15
" Warszawy	21,55 pośp.
" "	13,08
" "	21,12
" "	9,53
" "	1,05
" Zielkowic	19,09
" Łowicza	7,10
" Poznania	8,08 przez Kutno
" "	13,40
" Płocka	19,53
" "	4,58
" Torunia	22,13

## I-szy Dźwiękowy kino-teatr w Łodzi „SPLENDID”

Dzie i dni następných  
Wielkie arcydzieło dźwiękowe p. t.  
**WARTA NOCNA**  
Według powieści genialnego plewcy morza  
CLAUDE FARRERCA  
W rolach głównych 4 potęgi ekranu  
**BILLIE DOVE, MIKOŁAJ SUSANIN,  
DONALD REED, PAUL LEKAS**



**Pixavon nadaje włosom  
miętkość i jedwabisty po-  
łysk, zarówno ciemnym  
jak i jasnym.**

Pixavon w płynie  
i jako shampooon w proszku.

## DYREKCJA

# Gimnazjum Męskiego Zgromadzenia Kupców

m. ŁODZI ul. Narutowicza Nr. 68.

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach 2, 3 września r. b. o godz. 4 popołudniu

Podania do klasy A (dla nieumiejących pisać i czytać), podwstępnej, wstępnej i wyższych, do czwartej włącznie, przyjmuje kancelaria codziennie od godz. 9 do 14-ej

Dyrektor: ANTONI IDŹKOWSKI.

Największa i najlepsza  
letniskowa pod Łodzią

## SOKOLNIKI

Kilka tysięcy parceli leśnych przeznaczonych do użytku najszerszych, nawet mało zamożnych warstw stanowi rozległe

**MIASTO-LAS**

Działka z lasem od 1000 metrów kw. obszaru w cenie od 25 do 85 gr. za 1 metr kw. Spłata na dwa lata dogodn. komunikacja tramwajowa. Zarząd dóbr SOKOLNIKI sprzedał już dotąd kilka tysięcy działek. Pozostała niewielka ilość jest jeszcze do nabycia w biurze sprzedaży przy ul. NARUTOWICZA 31, front I piętro tel. 110-84 i 169-44 Biuro czynne od 11 do 2 po poł. i od 5 do 8 wieczorem

**Popierajcie budowę szpitala OO. Bonifratrów w Chojnach.**

**W  
E  
C  
I  
E  
L**

**górnosląski  
i dąbrowiecki  
opałowy  
i fabryczny**

poleca ze składu i wagonowo

**„ELIBOR”**

Sp. Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J. BORKOWSKI  
Oddział w Łodzi ul. KILINSKIEGO Nr. 70 tel. 10-173

**PLACE budowlane**

różnej wielkości, dojazd tramwajem Nr. 7 i 17 przy ulicy Dąbrowskiej, Kraszewskiego i nowozałożonych, na dogodnych warunkach

**do sprzedania**

Wiadomość **Kilińskiego 96** mieszk. 10 front, parter, lub  
na miejscu ul. **Dąbrowska 30/32** u p. Jana Pilla

**K  
O  
M  
U  
R**

**MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA**  
Komunikacji i Turystyki

**w POZNANIU**

W Wystawie  
bierze udział

**30**

państw  
z pięciu  
kontynentów

**Otwarcie 6 lipca 1930 r.**

**Ogłoszenia  
drobne.**

**Kupno i sprzedaż**

**SKŁAD Tapicersko-Sto-  
larski B-ci GABAŁOW**  
Sienkiewicza 40 i Skład  
Mebli NAWROT 8 pole-  
camy na dogodnych wa-  
runkach urządzenia poko-  
iowe oraz pojedyncze me-  
ble również posiadamy na  
składzie otomany, tapcz-  
ny, fotele, krzesła, stoły  
i t. d.

Piorunochrony, ostrza, lin-  
ka miedziana uziemiają-  
ca. Dostarcza, zakłada  
„Watt” Narutowicza 16  
tel. 190-38

**Lokale i mieszki.**

Pokój zaraz do wynajęcia  
z oddzielnym wejściem  
Wólczańska 75 m. 31  
1100-3

**BANK PRZEMYSŁOWCÓW  
ŁÓDZKICH**

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1901

Kwagielicza 5/15

przyjmuje z oprocentowaniem

**Wkłady oszczędnościowe w Złoty**

z wymówieniem i na każde żądanie

**Wkłady oszczędnościowe w Dolarach**

innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp

**ZALATWA wszelkie operacje bankowe**

**BANK DEWIZOWY.**

Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

**KAROL FOLKIERSKI**

INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGLY

**Al. Kościuszki 3, I p.**

Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.

Projekty budow., nadzór techniczny, żelbetnictwo

**Plany przyłączeń do sieci kanal**

Porada prawn-administr. w sprawach technicz.

**...SZEWCY...**

Najtaniej nabyć mo-  
żna **skóry** w każ-  
dej ilości

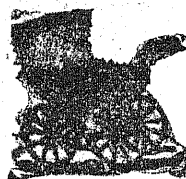
**w Spółce Szwerców**

PIOTRKOWSKA 79

Al. KOŚCIUSZKI 22

Tel. 158-38

Specjalność detaliczna  
sprzedaż zelówek trwa-  
łych na wodę

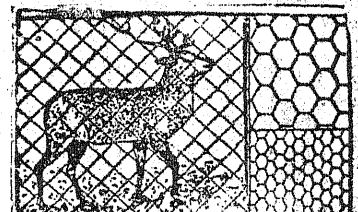


Wielki wybór **łózek** metalo-  
wych, **wózków** dziecięcych kra-  
jowych i zagranicznych wyzma-  
czki amerykańskie, materace wy-  
światlane oraz materace spręży-  
nowe higieniczne „Patent” do  
meblowych łózek podług mta y  
nabyć można **najtaniej** na  
dogodniejszych warunkach  
w fabrycznym składzie

**„DOBROPOL”**  
ŁÓDŹ, Piotrkowska 78  
(w podwórzu) tel. 158-61

Do sprzedania domek dREW-  
niany z placem nadają-  
cym do budowl. Wiado-  
mość ulica Błomska Nr. 13  
przy Kątnej.

**Dr. Felks  
SKUSIEWICZ  
powrócił**



**DRUCIANE**  
Parkany, Plecionki

Tkaniny Gazy miedz. do  
filtrów „Rabitz” do robót  
betonowych we wszystkich  
metalach wyrabia i ośca  
**Rudolf Jung**  
Łódź, Wólczańska 151  
Telefon. 128-97

S. K L E P  
**KAZIMIERZ Zielonko**

Al. KOŚCIUSZKI 37  
poleca: pończochy jedwa-  
bne, fildecos skarpetki mę-  
skie, pończochy, dziecięce  
reformy, rękawiczki, wet-  
niane swetry i pończochy  
Cena bardzo przystępna,  
oraz przyjmuje pończochy  
do reperacji.

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajnie 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr.  
Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobnie ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogło-  
szenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów  
Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za termi-  
nowe wychođenje ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad-  
„Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Łocha, w Pabianicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.